

Amarante, Alfonso

Rozwój kultu św. Gerarda Majelli we Włoszech i na świecie

Studia Redemptorystowskie nr 3, 29-43

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ROZWÓJ KULTU ŚW. GERARDA MAJELLI WE WŁOSZECH I NA ŚWIECIE

Ludzką pamięć można przyrównać do albumu fotograficznego, który zbiera najpiękniejsze obrazy naszego życia. Każde zdjęcie, przywołujące wspomnienia, dobierane jest specjalnie z wielką uwagą. Pisać o św. Gerardzie Majelli to jak sięgnąć po taki stary album rodzinny i szukać w nim wciąż żywych wydarzeń z przeszłości. Rzeczywiście, od dzieciństwa zawsze słyszałem, jak najbliżsi opowiadali o Gerardzie, do tego stopnia, iż stał on się dla mnie niewidzialnym towarzyszem mojego życia. Moje pierwsze spotkanie z Gerardem dokonało się pewnej jesieni ładnych kilka lat temu, kiedy to w towarzystwie mojej ciotki udałem się z pielgrzymką do sanktuarium Świętego. Zaraz po wyjściu z autobusu, którym przyjechaliśmy do Materdomini, zaskoczył mnie ogromny tłum ludzi przybywających tam i tłoczących się na placu przed kościołem. Moją uwagę od razu przyciągnął wielki pies (bernardyn), uwiązany do jednej z figur Świętego na placu. Przypominam sobie również, że kiedy weszliśmy do starej bazyliki, wielu ludzi śpiewało przeróżne pieśni, a wszystkie one były ku czci Świętego.

Od tamtego czasu zawsze stawiałem sobie pytanie, dlaczego ten skromny brat zakonny, redemptorysta, przyciąga tak wiele ludzkich serc. Chciałbym także wspomnieć, iż dla przygotowania tego materiału zadałem sobie trud przeszukania archiwów i zebrania informacji od współbraci z całego świata, ponieważ w obecnej chwili nie istnieje kompletne opracowanie naukowe odnośnie do rozprzestrzeniania się kultu św. Gerarda we Włoszech i na świecie.

1. ŚW. GERARD I MATERDOMINI

Gmina Materdomini bierze swoją nazwę od małego sanktuarium poświęconego S. Maria *Matris Domini*, o którym już w 1527 roku mówią kroni-

ki z Conzy. Zostało ono zbudowane około XIII wieku. Czcą się w nim figurę o wysokości 84 cm, z bardzo twardej skały, która przedstawia klęczącą, jakby w oczekiwaniu na jakieś ważne wydarzenie, Matkę Bożą Wniebowziętą. Gerard przybywał na wzgórze Materdomini aż cztery razy, zawsze niosąc w sercu wielki ciężar, który chciał powierzać Matce Bożej.

W 1738 roku, mając 12 lat, wraz ze swoją matką Benedettą udaje się tam po raz pierwszy z pielgrzymką, aby wyprosić łaskę uzdrowienia dla ojca – Domenico. Osiem lat później, w 1746, św. Alfons de Liguori zostaje zaproszony wraz ze swoimi współbraćmi przez biskupa Conzy Giuseppe Nicolai do przeprowadzenia w tej diecezji misji ludowych. Biskup szczególnie poleca im wtedy owo małe sanktuarium, prosząc, aby opiekowali się nim, przyjmowali pielgrzymów i aby wybudowali obok swój klasztor. O tej fundacji pisze również Tannoia: „Gdy Alfons przebywał w Foggia, dobry Bóg dał kolejną możliwość utworzenia nowej fundacji w archidiecezji Conza. Wielki smutek przeżywał mons. Nicolai, arcybiskup tej metropolii, gdyż wiedział, jak bardzo rozległa jest jego archidiecezja, jak potrzebuje duchowej opieki i jak pozbawiona jest ewangelicznych pracowników. Pewnego dnia otworzył swoje serce przed ks. Giovannim Rossim (...) i ks. Francesco Margotta Gentiluomo (...) zaproponowali oni, jako jedyne rozwiązanie, założenie w diecezji klasztoru księży (Casa di Operai) prowadzonych przez ojca de Liguorigo. (...) Po wielu dyskusjach postanowiono, aby misjonarze osiedlili się poza Caposele, przy małym kościółku poświęconym Matce Najświętszej”².

Przebywając w owym miejscu, Alfons ożywił życie sakramentalne, załagodził wiele skandali, a zwłaszcza rozszerzył pobożność maryjną. Otwarcie nowego klasztoru zostało przyjęte przez lud Caposele z wielką radością, a Tannoia wspominał: „Gdy rozpowszechniła się po Caposele wiadomość

¹ Bibliografia napisana przez współczesnych Gerardowi jest następująca: G. Caione, *Gerardo Maiella. Apunti biografici di un suo contemporaneo*, red. S. Majorano, Materdomini 1998 (Contributio Gerardini 4; dalej jako: Caione); A. Tannoia, *Vita del Servo di Dio Fr. Gerardo Maiella, laico della Congregazione del SS. Redentore*, Napoli 1811 (dalej jako: Tannoia). W październiku 2004 zostało przez Editrice San Gerardo opublikowane nowe wydanie Tannoia (red. V. Claps), wykorzystujące stary manuskrypt sprzed 1811, do którego odnosimy się w niniejszym studium. Wydaje się również interesującą publikacją N. Ferrante, A. Sampers, G. Low, *Tria manuscripta circa vitam S. Gerardi Maiella, a coaevis auctoribus composita, primum editur*, „Spicilegium Historicum CSsR” 8 (1960) s. 181-300. Podstawowe, jeśli chodzi o źródła, jest drugie wydanie N. Ferrante, *Storia meravigliosa di S. Gerardo Maiella*, Roma 1959, które było później wielokrotnie wznawiane przez Editrice San Gerardo; D. de Felipe, *San Gerardo Mayela*, Madrid 1954. Dla zwięźszenia myśli Świętego ważne są także inne publikacje, jak: San Gerardo Maiella, *Scritti spirituali*, red. S. Majorano, Materdomini 2001; D. Capone, S. Majorano, *Ricostruzione storico-critica delle Lettere di S. Gerardo Maiella*, Materdomini 1980. Odnośnie do aspektów ściśle językowo-literackich zob. L. di Rauso, *Le lettere di S. Gerardo Maiella, un semicento del Settecento*, w: U. Vignuzzi, E. Mattesini (wyd.), *Contributi di filologia dell'Italia Mediana*, t. 11 i 12, Perugia 1997 i 1998, s. 97-145 i 49-96. Fundamentalne dla odtworzenia stylu życia Gerarda, jak to wynika ze świadectw z procesu kanonizacyjnego, jest opracowanie S. Majorano, A. Marrazzo, *Allegremente facendo la volontà di Dio. Le virtù di San Gerardo Maiella nel ricordo dei testimoni al processo di canonizzazione*, Materdomini 2000; por. także pr. zbior., *San Gerardo tra spiritualità e storia*, Materdomini 1993; D. Capone, *L'immagine di S. Gerardo Maiella. Ritratti – Icone – Spiritualità*, Materdomini 1990; A. Amarante, *Un amico di nome Gerardo*, Materdomini 1999; A. L'Arco, *San Gerardo Maiella. Il cantore della volontà di Dio*, Materdomini 2003; A. Amarante, *Gerardo Maiella strada facendo*, Materdomini 2004; S. Majorano, A. Amarante, *Comunicare la gioia e la speranza*, Materdomini 2004.

² Tannoia, s. 175.

o pozostaniu misjonarzy, cały lud oszalał z radości: wieczorem oświetlono całą okolicę, pochodnie i ogniska na każdej ulicy”³.

Gerard, będąc już redemptorystą, przybywa do Materdomini po raz drugi w czerwcu 1754, zaraz po tym, jak Alfons de Liguori wezwał go 14 kwietnia do Pagani, aby brat wytłumaczył się z zarzutów niejakiej Nerei Caggiano. Za karę spędził wtedy w odosobnieniu około miesiąca w Pagani, a następnie jeszcze 10 dni w klasztorze w Ciorani. Kiedy przybywa do Materdomini, dotyka go kolejna rana na sercu: pomówienie.

Po raz trzeci Gerard przybywa do Materdomini w listopadzie 1754 roku. Opuszcza wtedy Neapol, pozostawia przyjaciela ojca Margottę. Posłuszeństwo chce go gdzie indziej. W niedzielę 31 sierpnia 1755 roku o godz. 12, podczas gdy dzwony biją na Anioł Pański, Gerard przybywa po raz czwarty i ostatni na wzgórze Materdomini, zmęczony morderczą kwestą w Valle del Sele i w towarzystwie przyjaciół Salvatore di Oliveto Citra. Gerard jest skrajnie wycieńczony. „Jest tak zmęczony – pisze Tannoia – że niepodobny nawet do człowieka”⁴. Przełożony, o. Gaspare Caione, nie powstrzyma się od płaczu.

Gerard umiera w Materdomini 16 października 1755 roku i od razu wśród ludu Bożego rozprzestrzenia się opinia o jego świętości. Wraz z beatyfikacją brata, ogłoszoną przez papieża Leona XIII 29 stycznia 1893 roku, dla misjonarzy redemptorystów pojawia się problem powiększenia świątyni. Po kanonizacji Gerarda w 1904 roku napływ pielgrzymów wzrasta tak szybko, że rozbudowa świątyni staje się koniecznością. 16 października 1913 roku rozpoczynają się prace przy rozbudowie, zakończone 31 września 1929 uroczystością konsekracji, dokonanej przez arcybiskupa Neapolu kardynała Alessio Ascalesiego. 18 lutego 1930 roku papież Pius XI przyznaje świątyni tytuł bazyliki mniejszej.

W latach pięćdziesiątych, wraz ze wzrostem liczby pielgrzymów, bazylika staje się zbyt mała i dlatego buduje się większą świątynię, otwartą w 1974 roku. Ona to, opatrnościowo, przetrwała trzęsienie ziemi z 1980, które dotknęło cały region Irpinia. Po 20 latach, 30 kwietnia 2000 roku, podczas Wielkiego Jubileuszu bazylika jest przywrócona do kultu. Została rozbudowana według starych planów, choć jest teraz znacznie uboższa w ozdoby i freski.

2. GENEZA ROZPOWSZECHNIANIA SIĘ KULTU ŚW. GERARDA: O. GASPARE CAIONE

Gerard jest członkiem wspólnoty redemptorystów w Deliceto, do której we wrześniu 1751 przybywa Caione, prosząc o przyjęcie do rodziny misyjnej. W czasie 12-dniowego pobytu tam, pod bacznym okiem o. Cafaro, Ga-

³ Tamże, s. 178.

⁴ Tamże, s. 200.

spare z pewnością spotkał naszego Świętego. Przyjaźń i więzi między Gaspare a Gerardem mogły się pogłębiać, kiedy w kwietniu i maju 1754 ten drugi, w następstwie pomówienia ze strony Nerei Caggiano⁵, jest wezwany przez św. Alfonsa do Pagani. Caione przebywa we wspólnocie w Pagani i zajmuje się chorymi. Przestraszony Gerard, „trawiony przez wysoką gorączkę, zmuszony był pozostać w łóżku. Choroba przybliżyła go do współbraci i do samego wielkiego Rektora – Alfonsa”⁶.

W czerwcu 1754 brat Gerard staje się członkiem wspólnoty w Materdomini, która od sierpnia tegoż roku za rektora ma właśnie o. Gaspare. Wzrasta i umacnia się między nimi braterska przyjaźń i szczerzy szacunek: świadczą o tym strony ze wspomnień Caione, które pozostawił. Chciałbym tu przywołać tylko dwa wydarzenia. Wobec wielkich problemów z żywnością, które zimą 1754-1755 trapią całą okolicę, pomnażając i tak już dużą liczbę potrzebujących pomocy, Caione, „zawoławszy Gerarda – pisze Tannoia – powiedział doń: «Powinieneś myśleć o wszystkim. Jeśli nie wspomże się tego ludu, on umrze; ja was nie ograniczam, lecz pozwalam wykorzystać wszystko, co jest w domu»”⁷.

Kilka miesięcy później, 23 sierpnia 1755 roku, umęczony morderczą kwestą i chorobą, Gerard pisze z Oliveto do swojego rektora: „Wiedz, Szanowny Rektorze, że gdy klęczałem w kościele św. Grzegorza, puściła mi się krew z nosa”. Następnie opisuje ważniejsze etapy tego swojego nowego problemu, a później dodaje: „Jeśli chcecie, abym wrócił, wrócę od razu; a jeśli chcecie, abym kontynuował wędrówkę [kwestę], będę to czynił bez problemu; ponieważ, jeśli chodzi o płuca, to obecnie czuję się dużo lepiej niż w domu. Kaszlu już nie mam. Zatem poślijcie mi zdecydowaną odpowiedź i niech się dzieje, co ma się dziać”. Kończy wreszcie uwagą, która lepiej pozwala nam zrozumieć, jaka była jego relacja z o. Gaspare: „Przykro mi, że Szanowny Rektor będzie się kłopotał. Spokojnie, drogi Ojcze, to nic wielkiego. Polecajcie mnie Bogu, aby pozwolił mi zawsze pełnić swą wolę”⁸.

Caione jest też blisko Gerarda, pełen miłości, w czasie jego ostatniej choroby. Nie ma go jednak przy nim w momencie śmierci, ponieważ kilka dni wcześniej musiał wyjechać do Pagani. Braterska bliskość między nimi nie rozpada się nawet przez śmierć. Tannoia pisze: „Zobaczono naszego ojca Gaspare Caione w wielkim smutku ducha. Uciekał się wtedy pełen ufności do brata Gerarda, a ten ukazał mu się cały lśniący i rozpromieniony, o dobrodusznym obliczu, i rzekł mu: «Bądźcie spokojni, wszystko już skończone». Jak rzekł, tak się stało”⁹.

⁵ Por. N. Ferrante, *Storia menavigliosa*, dz. cyt., s. 237-259.

⁶ Tamże, s. 257.

⁷ Tannoia, s. 183.

⁸ S. Majorano, *Scritti spirituali*, dz. cyt., s. 131.

⁹ Tannoia, s. 195.

2.1. Informacje o Gerardzie zebrane przez o. Caione

Z chwilą śmierci Gerarda Caione zaczyna gromadzić informacje i świadectwa o jego życiu i duchowości. Sięga do wspomnień osobistych, rozmawia z innymi świadkami, poszukuje listów i innych dokumentów. Znamienny jest fakt, że już 11 stycznia 1756 roku otrzyma od Alfonsa taką wiadomość: „Przesyłam wam informacje o Giovenale¹⁰ o bracie Gerardzie. Zachowajcie je i opiszcie najlepiej, jak tylko możecie, według tego, o co was proszę, i o ile macie czas. Lepiej będzie, jak poświęcicie nie więcej niż kwadrans w ciągu tygodnia, i tak pomalutko ukończycie wasze zadanie. Odsyłam wam także wasz list. Może być pomocny w zapamiętaniu wszystkiego”¹¹. Dla Caione owo „ukończenie zadania”, biorąc pod uwagę jego rozliczne inne zajęcia, nie jest rzeczą łatwą. Pisze o tym Nicola Ferrante: „Dziesięć lat później św. Alfons, ustami swego wikariusza o. Villanigo, zleci o. Rizziemu, wyłączonemu wówczas z życia apostolskiego przez chorobę i swoje skrupuły, zadanie napisania kronik Instytutu, życiorysu o. Cafaro i życiorysu naszego brata Gerarda. O. Rizzi z pewnymi obawami przyjmuje dwa pierwsze zadania, co do trzeciego czuje się niekompetentny: «Do takiego żywotu – pisał 23 lutego 1766 roku do o. Villanigo – potrzeba wielkiej i mądrej głowy, a ja takiej nie mam». A w marcu, w kolejnym liście do tego samego odbiorcy, potwierdza swoje odrzucenie tego zadania. Tak więc o. Villani w roku 1767 zwraca się znów do o. Caione, który zresztą został ponownie wybrany rektorem w Caposele”¹².

Ojcu Gaspare nie udaje się ukończyć i opublikować biografii Gerarda. Tannoia, odnośnie do Caione, zauważa: „Myślano bez wątpienia, że zostały zebrane wiadomości, aby mogły służyć ku wspólnemu zbudowaniu. Zadanie to zostało zlecone ojcu Gaspare Caione, jednemu z konsultorów generalnych, czczącemu tego brata, a w owym czasie rektorowi domu w Caposele, gdzie umarł Gerard. On jednak, pochłonięty przez inne obowiązki, owszem, zebrał informacje, lecz nie poskładał ich w całość, a do tego był tak opieszły, że w pełni ich nie opracował. (...) Słyszając od ludzi o wielu cudach i znakach, które działy się każdego dnia, trzeba było dołożyć starań, aby ich nie utracić. Poczulem się tym zaniepokojony i zająłem się tym”¹³.

Życie sługi Bożego br. Gerarda Majelli ze Zgromadzenia Najświętszego Odkupiciela (La Vita del servo di Dio Fr. Gerardo Maiella laico della Congregazione del SS. Redentore) ojca Antonio Tannoia zostało opublikowane w Neapolu w 1811 roku. Natomiast „informacje” ojca Gaspare Caione pozostały w formie manuskryptu, który jest jednak wykorzystywany przez wszystkich biografów Gerarda, poczynając od samego Tannoia¹⁴. Dziś posiadamy dwa opracowania: pierw-

¹⁰ O. Francesco Giovenale (1719-1782) był przez pewien czas kierownikiem duchowym św. Gerarda.

¹¹ S. Alfonso M. de Liguori, *Lettere*, t. 1, Roma 1887, s. 318.

¹² Odnośnie do źródeł historycznych dotyczących życia św. Gerarda Majelli zob. „Spicilegium Historicum CSsR” 2 (1954) s. 127-128.

¹³ Tannoia, s. 17-18.

sze, bardziej syntetyczne, którego zredagowanie datuje się na lata 1760-1763¹⁵, jest autorskie; drugie, szersze i bardziej opracowane, ukończone z pewnością przed styczniem 1782 roku, zostało przepisane w *Istoria della Congregazione del SS.mo Redentore* przez ojca Giuseppe Landiego¹⁶. Obydwa opracowania zostały opublikowane po raz pierwszy i jedyny w 1960 roku pod redakcją N. Ferrante, A. Sampresa i G. Lowa i ukazały się w „Spicilegium Historicum CSsR”¹⁷.

2.2. Drugi biograf Gerarda: Antonio Maria Tannoia

Nie ustaje kult Gerarda ani w Zgromadzeniu, ani pośród ludzi. Wraz z biegiem lat pośród ludu Bożego pojawiają się kolejne łaski przypisywane wstawiennictwu Gerarda, do tego stopnia, iż Tannoia we wstępie do *Vita del servo di Dio Fr. Gerardo Maiella...* napisze: „Godne podziwu jest życie brata Gerarda Majelli, i byłby już z pewnością wyniesiony na ołtarze, gdyby jego szczególne cnoty i mnogość cudów zdziałanych dokonywały się w obecności papieża, i rozpoczęłyby się jego proces przed Kongregacją Świętych Obrzędów; lecz ubóstwo, w którym znajdowało się Zgromadzenie, musząc zważać na konieczne wydatki, sprawiło, że odłożono wszelkie starania, zadowolając się pewnością posiadania go w chwale Nieba i świadomością, że Zgromadzenie dało Bogu tak godną postać brata zakonnego”¹⁸.

W krótkim czasie Tannoia kończy pisanie innych prac i poświęca się w pełni posłudze dla wspólnoty i apostołatowi. Jest zmęczony, nie ma sił, aby wziąć do ręki pióro i wykonać pracę, która wymaga od niego wielu poszukiwań i dokładnego opracowania. Jednak ten stan rzeczy szybko się zmieni. We wstępie do biografii Gerarda on sam napisze: „26 sierpnia 1786 roku zostałem zaskoczony w S. Angelo de’ Lombardi przez śmiertelną chorobę, po tym jak zażyłem kąpieli w termach w Villa Maina. Wielka gorączka i spływające po mnie poty zupełnie odebrały mi humor i sprawiły, że nie byłem w stanie niczego wykonać. Pokrótce mówiąc, a marnotrawiąc odrobinę atramentu, nie mogłem się wypróżnić: we wnętrzu utworzył się zwał duży i twardy. Próbo-

¹⁴ Por. tamże, s. 19.

¹⁵ Jest to zeszyt, 11 kartek (27,5 x 19,5), zatytułowany: *Notizie del nostro fratello Gerardo*, przechowywany w Archiwum Generalnym Redemptorystów w Rzymie (XXXVIII, B, 22).

¹⁶ *Le Notizie della Vita del Fratello laico Gerardo Maiella del SS.mo Redentore* stanowią rozdział 42 transkrypcji *Istoria della Congregazione del SS.mo Redentore* ojca Giuseppe Landiego (s. 261-351). W manuskrypcie tym Caione nie jest ukazywany jako jego autor; analiza całości pozwala stwierdzić, że „nie jest to nic innego, jak kopia *Vita di S. Gerardo*, napisana przez ojca Gaspare Caione, to znaczy ostatniego rektora św. Gerarda” (N. Ferrante, *Il Padre Caione, autore della vita grande di S. Gerardo*, w: *Landi I. rdz. 42, „Spicilegium Historicum CSsR” 2* (1954), s. 400-420; fragment przytoczony jest na s. 402; por. także s. 125-149). Tenże Landi napisał także syntetyczny zyciorys: *Notizie della vita del Fratello laico Gerardo Maiella del SS.mo Redentore*, który stanowi rozdział 42 opracowania autorskiego *Istoria* (s. 381-387) wraz z *Supplemento* (s. 585-586). Manuskrypty są przechowywane w Archiwum Generalnym Redemptorystów w Rzymie.

¹⁷ *Tria manuscripta circa vitam S. Gerardi Maiella*, dz. cyt., s. 181-300. Publikacja zawiera także tekst autorski o. Landiego.

¹⁸ Tannoia, s. 17.

wałem różnych środków, lecz nieskutecznie, aby opanować swoje ciało. Nie mogłem też wydaląć moczu, ponieważ zwał, który wytworzył się w pobliżu przewodów moczowych, uniemożliwiał to. W tak ciężkim stanie powróciłem do domu w Caposele, a zamiast poprawy było jeszcze gorzej. Przez 12 dni, zmagając się z moim ciałem, walczyłem o życie.

Wieczorem 9 września o. Gennaro Orlando, widząc mnie ogromnie wyczerpanym, powiedział mi: «Pozwól powierzyć swe życie bratu Gerardowi, a z pewnością będziesz uratowany». Z powodu braku ufności zignorowałem jego słowa. Dziesiątego o poranku, tzn. trzynastego dnia moich dolegliwości, byłem na skraju wyczerpania, szukałem pomocy, lecz sam nie wiedziałem, gdzie jej szukać. Targany konwulsjami, oblany potem, myślałem, że umieram. W takim stanie, nie licząc już na żadną pomoc ludzką, zwróciłem się do błogosławionego mojego brata Gerarda, zawołałem: «Pomóż mi».

Gdy to powiedziałem, w jednym momencie natura, walcząc z sobą samą, otworzyła mój odbył i z głębokiego wnętrza wydobyła, ku zdziwieniu tych, co byli przy mnie, kłoc dziwnej materii, tak długi i twardy, że wydawał się być drewniany. Po chwili kolejny, nie mniej twardy, i w jednym momencie poczułem się wyzwolony. Do tego, ku zdziwieniu lekarzy, nie było nawet znaku krwi. Łaskę tę wyświadczył mi błogosławiony brat, gdy wzywałem jego wstawienictwa; to właśnie zobowiązało mnie do wdzięczności wobec niego, przynaglając mnie do stworzenia jego biografii. I nawet jeśli dużo czasu zabrało mi to zadanie, proszę go i was wszystkich o dużą wyrozumiałość¹⁹.

Ze słów Tannoï wynikają dwa bardzo ważne szczegóły. Pierwszy, iż pisze on biografię Gerarda dzięki łasce wyproszonej i otrzymanej osobiście. Drugi – że pośród współbraci redemptorystów wspomnienie Gerarda jest żywe nawet 30 lat po jego śmierci. Tannoïa dodaje jednak, w tym samym wstępie, kolejny powód, dla którego pisze ten zyciorys: „Jest również inny powód, i warto znać tę historię; powinna ona być zachętą dla naszych braci do naśladowania go, aby zrozumieli, że poświęcając się dla Boga w swoim stanie, mogą wyjednywać Boże zmiłowanie, doskonalić się i stawać świętymi. Marta nie jest mniej święta do Marii, nawet jeśli ta poświęciła się rozważaniu Bożych tajemnic, a Marta zajęła się posługiwaniem w domu”²⁰.

Po śmierci Caione i Tannoï pamięć o Gerardzie pozostaje wciąż żywa. Ojciec Giuseppe Landi, jeden z pierwszych historyków Zgromadzenia, sięgnie do tego materiału i zacznie go propagować. Cztery lata po zakończeniu procesu kanonizacyjnego Alfonsa, który został ogłoszony świętym w 1839 roku, w diecezji Muro Lucano, w której brat się urodził, otwarto proces Gerarda Majelli.

¹⁹ Tamże, s. 18-19.

²⁰ Tamże, s. 19.

2.3. Św. Gerard Majella i Zgromadzenie

Od roku beatyfikacji św. Gerarda (1893) aż do dzisiaj ukazało się drukiem 290 publikacji, tekstów i artykułów w czasopismach naukowych zachowanych w archiwum Zgromadzenia. Niektóre z nich były publikowane wielokrotnie i również w różnych językach. Mówią one o życiu, o cnotach, o niektórych aspektach stowarzyszeń i inicjatyw zainspirowanych duchowością Gerarda²¹.

Odnalazłem około 100 publikacji w języku włoskim, 40 po niemiecku i holendersku, 33 po francusku, 30 w języku angielskim, 22 w hiszpańskim, 10 po portugalsku i 1 po polsku. Liczby te, wzięte z naszego archiwum generalnego, nie są dokładne, ponieważ jak na razie brakuje precyzyjnego i naukowego opracowania bibliografii, którą zainteresowałby się świat redemptorystowski. Nie zawsze też nowe publikacje przysyłane są do naszego archiwum. Ciekawe jest też podanie liczby czasopism, które zajmują się duchowością gerardiańską. Z poszukiwań archiwalnych wynika, iż było ich 13, wydawanych od 1903 roku: 4 po włosku, 4 po angielsku, 1 po hiszpańsku, 1 po portugalsku, 1 po holendersku i 1 po francusku. Większość z nich dzisiaj już nie istnieje.

3. PIERWSZE ROZPOWSZECHNIANIE SIĘ KULTU GERARDA WE WŁOSZACH POPRZEZ „BIULETYN”

Rozwój kultu św. Gerarda jest ściśle powiązany z powstaniem w 1901 roku „Biuletynu Świętego Gerarda” („Rivista San Gerardo”). Został on stworzony specjalnie dla propagowania kultu Świętego i jako środek do koordynacji i łączności między wszystkimi czcicielami rozproszonymi po świecie i wszelkimi stowarzyszeniami, o których powiemy później.

Trzeba tutaj podkreślić ścisły związek między historią sanktuarium a biuletynem. W 70 rocznicę jego powstania możemy przeczytać: „W 1901 roku, kiedy Gerard nie był jeszcze ogłoszony świętym, przybył na wzgórze Materdomini jako rektor młody ojciec Alfonso de Feo. Nowy rektor smucił się faktem, iż nie było pielgrzymów, nie było zwiedzających ani nawet żadnego dokumentu świadczącego o łaskach wyjednanym przez bł. Gerarda. Opatrznościowo, ojciec de Feo wpadł na pomysł opublikowania otrzymanej za wstawiennictwem Gerarda łaski na łamach czasopisma «Il Buon Santo» [«Dobry Święty»], ukazującego się w Salerno. Poruszenie wywołane w tym mieście ową publikacją zaowocowało liczną korespondencją napływającą do sanktuarium, po czym postanowiono stworzyć miesięcznik zatytułowany «Il Beato Gerardo Maiella» [«Błogosławiony Gerard Majella»]”²².

²¹ Por. AGHR, źródło: „San Gerardo”.

²² „San Gerardo”, Materdomini 1971 – siedemdziesięciolecie utworzenia miesięcznika.

Znamienny jest „program”, z jakim prezentuje się „Biuletyn Błogosławionego Gerarda Majelli” w swoim pierwszym numerze, znaczącym tak dla zrozumienia samej jego historii, jak i historii sanktuarium: „Jest najwyższym obowiązkiem propagowanie wśród ludu szczytnych cnót bohaterów Kościoła katolickiego i wypowiedzi tych, którzy przeznaczeni są do chwały, a którym dobry Bóg niewątpliwie udzielił łaski działania cudów. Jeśli je zachcimy praktykować, to nie tylko cześć oddawać będziemy Najwyższemu i Jego wybranym synom, ale wzrastać będzie rzesza naśladowujących ich przykład i budujących swoje życie na ich wzorze (...). Tak wyglądają założenia i cele naszego czasopisma, przedstawianie cnót i cudów błogosławionego Gerarda, przystosowanie ich do dzisiejszych czasów, zwłaszcza dla młodzieży, jako wzór do naśladowania i jako potężny środek przeciwko panoszącemu się wszędzie złu”²³.

Następnie poruszane tematy to: życie Gerarda; opis wzrostu pobożności we Włoszech i na świecie, zwłaszcza w Belgii; opis cudów zdziałanych za wstawiennictwem Gerarda; odnowienie i powiększenie sanktuarium; lista ofiarodawców i dobrodziejów; rozwój kultu Gerarda, zwłaszcza w parafii św. Grzegorza w Salerno. „To jest nasz program – kontynuuje „Biuletyn” – cichy, skromny i pokorny, tak jak osoba błogosławionego Gerarda; a my, głosząc i rozpowszechniając jego cnoty, będziemy oddawać cześć Chrystusowi Ukrzyżowanemu (...), powiększając rzesze obrońców i propagatorów dobrych czasopism”²⁴.

Swoją siłę ku wzrostowi i rozpowszechnianiu się pobożność gerardiańska znajduje nie w Materdomini, lecz w Salerno, jednym z najważniejszych miast południa Włoch, a zwłaszcza w parafii św. Grzegorza. To tam ma miejsce wspaniałe dzieło ojca Alfonso de Feo (1869-1974)²⁵. Nie wolno jednak pominąć roli prawnika Luigiego Salerno, który może powinien być uznany za założyciela czasopisma o Gerardzie. Był on nie tylko głównym odpowiedzialnym, lecz przede wszystkim animatorem, autorem trzech z sześciu artykułów w pierwszym numerze; także program został zredagowany przez niego. Podkreślić też trzeba wkład proboszcza o. Girolamo Maffei, który wybudował w swojej parafii kaplicę poświęconą Gerardowi. Od niego pochodzi też znane wezwanie z okładki trzeciego numeru: *Wszyscy do Caposele!*, zapraszające wszystkich wiernych do udziału w organizowanej przez niego i przez stowarzyszenie bł. Gerarda pielgrzymce do Materdomini.

Wraz ze specjalnym numerem (64 strony), opisującym kanonizację z 11 grudnia 1904 roku, czasopismo zmienia tytuł na „Święty Gerard Majella” („San Gerardo Majella”).

²³ L. Salerno, *Programma*, „Rivista San Gerardo” 1 (1901), nr 1, s. 1-2.

²⁴ Tamże.

²⁵ Por. F. Minervino, *Catalogo dei redentoristi della provincia napoletana*, Romae 1979, s. 38. Bibliotheca Historicum nr 9.

4. CZASOPISMO I KULT DZISIAJ

Po pierwszych numerach, w których, mimo ograniczeń, przeważało zaangażowanie pastoralne i doktrynalne, czasopismo staje się zwykłym biuletynem informującym o łaskach otrzymanych lub wypraszanych, z wykazami ofiarodawców i informacjami o świętach przeżywanym w okolicy.

Pierwsza zmiana następuje w 1974 roku. Pismo zawiera 32 strony i zajmuje się różnymi sprawami. Mówi o tym nowy podtytuł: „Czasopismo formacji chrześcijańskiej”. Nastawienie takie sprawia, że powoli zwykłe informacje o ludziach i sanktuarium zaczynają ustępować miejsca poważniejszym artykułom. W kwietniu 1975 roku czasopismo liczy już 52 strony i ukierunkowuje się na formację chrześcijańską. Być może wraz z tą przemianą w publikację mniej dewocyjną zagubiły się niektóre ważne aspekty życia sanktuarium i pobożności ludowej. Obecnie miesięcznie drukuje się około 50 tysięcy egzemplarzy pisma.

Czasopismo jest rozprowadzane w różnych częściach Włoch i za granicą, jednak zdecydowana większość pozostaje na południu Włoch. Na północy kraju rozpowszechniane jest głównie wśród emigrantów. Na świecie znane jest dzięki ojcom redemptorystom. Najwięcej abonentów mamy z USA (2732), Kanady (756), Szwajcarii (440) i Anglii (414).

5. STOWARZYSZENIA GERARDIAŃSKIE

Kolejnym środkiem, który umożliwił rozpowszechnianie się kultu Gerarda we Włoszech i na świecie, było utworzenie stowarzyszeń gerardiańskich. Aby rozpropagować kult Świętego, w roku 1901 przełożony klasztoru w Materdomini ojciec Alfonso de Feo, wcześniejszy fundator czasopisma, utworzył Stowarzyszenie pod wezwaniem Gerarda. Uda mu się otrzymać od arcybiskupa Conzy i Campagni (w 1901 do tej diecezji należało Materdomini) Antonio Marii Buglione pozwolenie, by Gerarda nazywać Patronem dzieci przygotowujących się do pierwszej komunii. Przytaczam tu fragment dekretu biskupa Buglione, datowanego na 18 października 1901 roku: „Ponieważ pośród szczególnych adoratorów Najświętszej Eucharystii znajduje się również błogosławiony Gerard Majella, który od najmłodszych lat miał zaszczyt przyjaznego obcowania z Dzieciątkiem Jezus i otrzymywania od Niego szczególnych darów; ponieważ przez całe swoje życie zwykł nazywać Jezusa Eucharystycznego «Przyjacielem Uwięzionym» i żywił w sercu wielką miłość ku Niemu, i jak to nam się przekazuje, kilkakrotnie cudownie przyjmował komunię świętą z rąk anielskich (...) dlatego ku większej czci Najświętszego Sakramentu Eucharystii i ku większemu pożytkowi dla dusz, zwłaszcza dla dzieci, które po raz pierwszy przystępują do komunii, postanowiliśmy jako rzecz bardzo pożyteczną ogłosić błogosławionego Gerarda Wzorem i Patro-

nem młodzieży chrześcijańskiej. Niniejszym nakazujemy przestrzegać tego w jednej i w drugiej diecezji”.

Na prośbę tego samego ojca Alfonso de Feo, przełożonego w Materdomini, 2 lutego 1902 roku biskup Buglione zatwierdza Stowarzyszenie św. Gerarda. W krótkim czasie Stowarzyszenie rozprzestrzenia się, szczególnie na Włochy południowe, na Belgię i Holandię. Gdy liczba członków przekracza 100 tysięcy, ówczesny przełożony wspólnoty w Caposele Carmelo Golia (1872-1954)²⁶ prosi Kongregację Kultu o podniesienie rangi Stowarzyszenia Gerarda do Arcybractwa. Po przedłożeniu prośby papieżowi Benedyktowi XV, który już wcześniej dzięki arcybiskupowi Bolonii zatwierdził Stowarzyszenie w jednej z jego parafii, podpisuje on 28 stycznia 1918 roku bullę, którą eryguje kanonicznie Arcybractwo w Materdomini. Przyznaje równocześnie przełożonemu sanktuarium władzę przyłączania do Arcybractwa wszelkich stowarzyszeń już istniejących i mogących powstać na całym świecie, włączając w to również miasto Rzym²⁷.

Stowarzyszenie przeżywało swoje wzloty i upadki, zwłaszcza w okresie posoborowym. Dzisiaj wprawdzie rozpowszechnione jest na całym świecie, jednak wymaga odnowienia. 11 grudnia 2004 roku wydano nowe statuty, w których określa się naturę, sposoby istnienia, zadania członków, wymianę pomiędzy stowarzyszeniami, opisuje się strukturę Arcybractwa i dobra duchowe. Przytoczę tutaj, w jaki sposób nowe statuty określają cel stowarzyszenia: „Stowarzyszeni we wszystkich stronach świata będą się starali, poprzez wspólne działanie, dbać o wzrost życia doskonałego, o propagowanie kultu publicznego, zwłaszcza św. Gerarda, o przekazywanie wiary chrześcijańskiej i o inne dzieła apostołatu, ewangelizacji i obecności chrześcijańskiej w różnych sektorach życia społecznego, poprzez tworzenie dzieł miłosierdzia, kultury i ducha. W zgodności z charyzmatem misjonarzy redemptoryistów, będą współpracować z nimi w działalności apostołskiej, aby nieść innym obfitość Odkupienia”²⁸.

6. SIOSTRY ŚW. GERARDA

Na gruncie stowarzyszeń gerardiańskich powstaje także żeński instytut zakonny, dzięki księdzu diecezjalnemu Mosè Mascolo²⁹. Pomiędzy grobem Gerarda w Materdomini a grobem św. Alfonsa de Liguorego w Pagani, dzięki

²⁶ Por. Minervino, *Catalogo...*, s. 58.

²⁷ *Statut Stowarzyszenia św. Gerarda*, Materdomini 2004, s. 11-12.

²⁸ *Statut...*, nr 14.

²⁹ Zgromadzenie Sióstr św. Gerarda ma swoje początki w S. Antonio Abate koło Neapolu. Powstało dzięki ks. Mosè Mascolo, kapłanowi diecezji Castellamare di Stabia. Ks. Mosè urodził się 29 września 1890 roku w S. Antonio Abate. Boży człowiek, żyjący w ścisłym zjednoczeniu z Chrystusem, wybrał sobie jako wzór życia św. Gerarda: pociągnięty jego prostotą, radosną pokorą, pogodną duchowością,

rozmowom z ojcami redemptorystami, Mosè podejmuje decyzję; pozostaje tylko problem wyboru między życiem zakonnym a diecezjalnym. W marcu 1921 roku ks. Mosè przyjmuje święcenia kapłańskie. Rozpoczyna działalność wśród dzieci, lecz wkrótce i młodzież zostaje ogarnięta jego zapalem. Powstaje w ten sposób dom przyparafialny (Ricreatorio) i zespół muzyczny św. Gerarda.

Pośród wielu zadań na pierwszym miejscu są zawsze chorzy, starsi wymagający opieki i ludzkiego ciepła, osoby, z którą można o wszystkim porozmawiać, uśmiechu, uścisku dłoni; nie zapomina także o opiece duchowej. Apostolat bez granic, bez warunków, rozprzestrzenia się pośród utrudzonych życiem, pośród zepchniętych na margines społeczny, pośród załamanych i sfrustrowanych, zasiewając w serca ziarno wiary. Właśnie dla zabezpieczenia takiej opieki dzieciom i samotnym osobom starszym ks. Mosè tworzy w 1927 roku hospicjum miłosierdzia „San Gerardo Majella”, a następnie, w 1938 roku, Zgromadzenie Sióstr św. Gerarda, które zostaje zatwierdzone 25 marca 1981 roku jako instytut na prawie papieskim.

Zgromadzenie Sióstr św. Gerarda jest to prosta rodzina zakonna, poświęcająca się pełnieniu dzieł miłosierdzia: trosce o ubogich, opuszczonych i będących na marginesie społecznym; okazywaniu ciepła, dobroci, wrażliwości i nadziei.

Siostry św. Gerarda naśladowują przykład swojego Założyciela, także dzisiaj dostrzegają Chrystusa w cierpiących, starają się ulżyć cierpieniom fizycznym i duchowym wielu osób starszych, które pukają do drzwi ich domów. W ten sposób mogą się oni poczuć podniesieni na duchu, pełni ludzkiej godności. Ks. Mosè mawiał: „Jeśli dostrzegacie cierpienie u tego, który jest obok was, otrzymaliście już o wiele więcej, niż mogłybyście dać: ponieważ starzec, ubogi, cierpiący to jest Chrystus; on Go ukrywa, ale i Go objawia, jest niczym przedziwny sakrament: *Tò, co uczyniliście jednemu z najmniejszych moich braci, Mnie uczyniliście*; i ta obecność oczyszcza i umacnia duszę wrażliwą, pozwala jej zrozumieć, że miłość do Boga jest wymagająca i żąda hojnego poświęcenia się dla innych. I dalej (...) odwagi i wiary, miłości i wytrwałości, wyciszenia i modlitwy, zawsze do przodu (...) zbliżając się pomału do wspaniałego i świętego wzoru, to jest ku temu, aby czynić, ile tylko zdołamy dobra dla bliźniego z miłości do Boga; (...) zatem do przodu i zawsze z wiarą, pracą i modlitwą³⁰. Zgodnie z tymi zaleceniami, siostry starają się wyrażać gorącą miłość, pełną głębokiego szacunku dla osoby, umacnianą poświęceniem. Miłość, której

bezgranicznym miłosierdziem wobec potrzebujących i odrzuconych. Zachwy Gerardem inspiruje ks. Mosè także dzięki odkryciu podobieństwa między młodością jego a Gerarda. Obydwaj wywodzili się z rodzin licznych i biednych; Mosè musiał zarabiać na chleb, robiąc kaptcie, Gerard był krawcem. Obydwaj usłyszeli powołanie do redemptorystów, będąc już w wieku dojrzałym. Mosè musiał „walczyć” ze swoją rodziną o powołanie, tak samo jak miało to miejsce w wypadku Gerarda. Por. S. Concettina, *Don Mosè Mascolo: opere e carisma*, S. Antonio Abate 1975, s. 111.

towarzyszy wiara w Opatrzność i ufność, że Bóg, Najświętsza Maryja Panna i św. Gerard nie opuszczą ich.

Na dzień dzisiejszy siostry św. Gerarda pracują we Włoszech, Peru i Afryce. W Italii na 8 domów 5 gromadzi starców w miłym otoczeniu, gdzie wciąż jest obecna prostota i powściągliwość, typowe dla ducha św. Gerarda Majelli. Cztery domy wypełnione są dziećmi, którymi siostry opiekują się w przedszkolach i szkołach podstawowych; udzielają się one także w kościołach lokalnych, ucząc katechizmu i pomagając w parafii.

Siostry pracują również w Muro Lucano, Capodigiano, ziemi rodzinnej św. Gerarda, i w Materdomini, gdzie spoczywają doczesne szczątki ich Patrona. Na terenach misyjnych pracują pośród i dla najuboższych, zgodnie z duchem ich Założyciela. Cechy charyzmatu wskazane przez ks. Mosè są prorocze, ponieważ osoby starsze są wielkim problemem również dzisiaj (często stają się tylko środkiem do zrobienia interesu dla tych, którzy chcąc się dorościć, otwierają domy starców, upadające tak szybko, jak zostały utworzone). Po Soborze Watykańskim II wszystkie zgromadzenia, oprócz odnowienia konstytucji, które musiały być zrewidowane w duchu dokumentów soborowych, przyjęły zaproszenie do „ponownego odczytania” swojego charyzmatu, aby uczynić go bardziej aktualnym, w taki sposób, by odpowiadał wymaganiom naszych czasów. Siostry św. Gerarda, odczytując na nowo swój charyzmat, są wciąż przekonane, że kieruje nimi św. Gerard.

7. WSPÓŁCZESNY KULT ŚW. GERARDA

Pobożność ludowa od razu przyjęła postać św. Gerarda, strzegąc i przekazując z miłością jego życie i wiarę. Szczególnie upodobała sobie w tych momentach, które czyniły Świętego bliskim ludowi prostemu i wrażliwemu na przeciwności, z jakimi na co dzień musiał się zmagać. Aspekty te uwidaczniają się w aktach przygotowanych na proces kanonizacyjny, poczynając od 1843 roku.

Gerard jest świętym, który wymyka się historii. Nie ufundował jakiegoś wielkiego zakonu. Nie napisał jakiegś „summy”, pozostawił jednak krótkie teksty, które świadczą o życiu intensywnie przeżyтым w świetle słowa Bożego i ku pożytkowi bliźnich. Pociągnął on serca wiernych, ponieważ instynktownie wyczuwają oni w jego życiu momenty swojej codzienności. Gerard jest świętym dnia powszedniego. Jego historia naznaczona jest wieloma wydarzeniami, z których ludzie wyciągają poszczególne elementy i w ten sposób stają się one pewnego rodzaju symbolami. Symbol, o ile jest dobrze rozumiany, potrafi przekazać więcej niż jakiś długi wywód.

Życie Gerarda składa się z wielu epizodów, które przyciągają zbiorową świadomość, jak na przykład „chleb” ofiarowany mu przez Dzieciątka Jezus.

Biały chleb, znacznie różniący się od tego czarnego używanego w tamtym czasie, w świadomości ludzi staje się wyrazem pragnienia lepszego życia, a tym samym wiąże się z Eucharystią.

Świadomość zbiorowa wiernych nie może również przemilczeć wydarzenia z „chusteczką”, której zapomina nasz Święty w domu rodziny Pirofalo. Służąca szuka Gerarda, aby mu ją oddać, a on każe zachować ją jako pamiątkę, która pewnego dnia może się jej bardzo przydać. Za jakiś czas kobieta ta przeżywać będzie trudny poród, zagrażający jej życiu, i wśród coraz większego cierpienia wspomni na chusteczkę Gerarda. Poród – niespodziewanie – cudownie się udaje. W świetle tego wydarzenia pobożność ludowa uznaje Gerarda za opiekuna matek i dzieci.

Ta wzrastająca świadomość ludowa zostaje w skrócie przedstawiona w artykule opublikowanym niedawno w Wydawnictwie Watykańskim przez Schaubera i Schindlera: *Święci i patroni na każdy dzień* (1997): „Święty Gerard Majella wzywany jest zwłaszcza przez kobiety pragnące i oczekujące potomstwa; oto dlaczego nazywany jest przede wszystkim «Aniołem matek». We Włoszech, Belgii, Anglii, Holandii, a także w Niemczech południowych i w USA Gerard Majella jest świętym bardzo popularnym” (s. 537).

8. ROZPOWSZECHNIANIE SIĘ KULTU ŚW. GERARDA W ŚWIECIE

Wiadomość o śmierci Gerarda rozprzestrzenia się błyskawicznie po całej okolicy Valle del Sele. Liczni wierni przybywają na jego pogrzeb. Opinia cudotwórcy, którą miał za życia, rozszerza się także po śmierci. 29 stycznia 1883 roku zostaje ogłoszony błogosławionym przez papieża Leona XIII, a 11 grudnia 1904 roku przez papieża Piusa X – świętym. Małe miasteczko Materdomini, gdzie od 1755 spoczywają doczesne szczątki Świętego, staje się celem wielu pielgrzymów i miejscem powstania międzynarodowego sanktuarium. Z tej małej osady na wzgórzach Irpinii lśni na cały świat postać Gerarda.

Na całym świecie powstają sanktuaria pod wezwaniem św. Gerarda, tak jak te w Brazylii w Curvelho (Minas Gerais), Newark (USA), Wittem (Holandia). Warto zauważyć, iż to ostatnie sanktuarium, razem z innymi kościołami redemptorystów w Belgii, Francji, Niemczech, Irlandii i Anglii, znajduje się w społeczeństwie wysoko zlaicyzowanym, gdzie uczestnictwo w niedzielnej Mszy św. jest znikome – zaś kult naszego Świętego nie przechodzi jakiegось większego kryzysu.

Kolejną zasługą tych wielkich sanktuariów powierzonych redemptorystom – nawet jeśli nie bezpośrednio poświęconych Gerardowi – jest fakt ofiarowania ludziom miejsca na modlitwę, kaplicy, figury św. Gerarda, aby wyrazić pobożność wobec naszego Świętego. Na przykład wielkie sanktuarium Saint Anne de Beaupre’ w Kanadzie jest bardzo znane wśród Kanadyjczyków,

Amerykanów oraz etnicznych grup Indian. Św. Gerard nazywany jest w tym sanktuarium „Patronem matek i przyczółkiem życia w walce przeciw anty-życiu”. Do sanktuarium w Aparecida w Brazylii przybywa rocznie 7 milionów pielgrzymów, aby uczcić tamtejszą Czarną Madonnę, Patronkę Brazylii, i by powierzyć się obrońcy matek i dzieci. W sanktuarium Bom Jesus da Lapa (Bahia) w Brazylii, w całości wykutym w skale, lud modli się, przemierzając serię zadziwiających grot, spośród których jedna poświęcona jest Gerardowi. Trzeba wreszcie wspomnieć te wielkie sanktuaria prowadzone przez redemptorystów: Trindade (Goiás, Brazylia), Baclaran (Filipiny), San Jose’ w Alajuela (Kostaryka) i wiele innych; nawet jeśli noszą one inne tytuły – na przykład Odwiecznego Ojca w Trindade, Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Baclaran, Chrystusa Umierającego na Kostaryce – we wszystkich św. Gerard doznaje nadzwyczajnej czci.

W niektórych krajach, jak w Argentynie, Gerard został wybrany patronem Dzieła małżeństw chrześcijańskich i patronem dzieci przygotowujących się do pierwszej komunii. W Brazylii, gdzie całe miasto przybrało jego imię, powstało w Tiete’ przy kościele redemptorystów nowe dzieło: Liga Św. Gerarda Patrona Matek. Celem Ligi jest rozpowszechnianie modlitwy wśród matek pragnących wzywać pomocy Bożej w ich misji wychowawczej. Jest ona dobrze zorganizowana i dysponuje również własnym cotygodniowym programem radiowym w Radiu Aparecida.

I na koniec: w Brazylii jedna z bardziej znanych linii autobusowych, obejmująca prawie cały ten ogromny kraj, nazywa się *Autolineas Sao Geraldo* (Linie autobusowe św. Gerarda).

tłum. o. Przemysław Urban CSsR